

CROSCENA

KROŚNIĘSKA SCENA KULTURY



RCKP KROSNO Nr **82** październik 2010



JAN TULIK

O przechodzeniu w muzykę

Niech cię już przyjmie muzyka jesieni -
muzyka skąpa, bo świerszcz skrzypce złamał,
wiatr ze ścierniskiem o pługach sepleni,
że lato wieczne - nieśmiertelnik skłamał.

Niech cię już przyjmie muzyka jesieni -
muzyka wody. Spłyniesz ulicami
cicho jak ryba pokryta łuskami
srebrnego deszczu i w obłok się zmienisz.

To nie śpiew syren. To pies do gwiazd wyje,
ma w smutnych ślepiach mokre chryzantemy.
Dlatego wyjmij z uszu wosk, Odysie.

Przeszłego lata troski - już niczyje
cicho powiędły - obaj o tym wiemy;
i Penelopa pod drzewem i liście...

Na okładce: Teatr Kaprysek z Piotrowic na Pucharze Uśmiechu w RCKP str.2.-1. Koncert *Muzyka do nieba*, 50-lecie szkoły muzycznej w Krośnie, 2. Wystawę *Osoba i twórczość Chopina i Konopnickiej w twórczości niepełnosprawnych* otwierają: N. Rostkowska i K. Głowa, 3. Uczestnicy Forum Polonijnych Przedstawicieli Kultury i Ruchu Artystycznego zwiedzają Muzeum Podkarpackie, 4. Jubileusz 10-lecia kina, od prawej Dorota Czastka, dyr. RCKP i Iwona Penar, 6. Thing Thing, cytrzystka chińskiej orkiestry z Kantonu – Inauguracja sezonu artystycznego w RCK, 7. Poeta Józef Janowski podczas Jesiennej Biesiady Poetyckiej w RCKP
Fot. W. Turek

CROSCENA

Krośnieńska Scena Kultury
Wydawca: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza
38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1,
tel. 13 432 18 98, 13 432 09 97
e-mail: crosцена@rckp.krosno.pl
www.rckp.krosno.pl

Redakcja: Anna Bryła, Waław Turek
Skład komputerowy: Krzysztof Zygarowicz
Druk: Hedom, Krosno, tel. 13 432 02 02
Nakład: 500 egz.

ISSN 1731-0296

W numerze:

3. Witryna RCKP

Wystawy
Galicia Blues Festival

Nina R. Sawicka

Krośnieńskie fotografie na..

VadimVozdvizhensky

Kantońscy czarodzieje dźwięku

Robert Lenert

Od Kina KDK do artKina czyli..

11. Rozmaitości

Z działalności Stowarzyszenia

Andrzej Kosiek

110 lat krośnieńskiego

Kopernika..

Poezja Balassiego na Kamieńcu

Stanisław Materniak

Tu, gdzie mieszkamy rośli...

Edward Marszałek

19. Sylwetki

Roman Kuźniar

Wacław Turek

22. Podium

24. Polecamy

BWA

Władysław Dudek

– wystawa rzeźby

Marek Burdzy

Muzeum Podkarpackie

St. W. Bergman-wystawa malarstwa..

Anna Guz

Piwnica PodCieniami

Samorząd krośnieński w 20...

Ewa Mańkowska

KBP

Spod Gruszki do galerii...

Pogawędka Fausta z Leśmianem

Jan Tulik

30. Poezja

32. Konkursy



KONKURS STUDENTÓW WYDZIAŁÓW AKTORSKICH

JESIENNA ODSŁONA FESTIWALU FREDROWSKIEGO „MOCIUM PANIE...” KROSNO 2010 ZADEDYKOWANA JEST MŁODZIEŻY. BRACI STUDENCKIEJ I UCZNIOM SZKÓŁ PONAD-
PODSTAWOWYCH. NA KROŚNIEŃSKIEJ SCENIE O LAUR NAJLEPSZYCH INTERPRETATORÓW UTWORÓW FREDRY WALCZYĆ BĘDĄ STUDENCI WYDZIAŁÓW AKTORSKICH WYŻSZYCH SZKÓŁ TEATRALNYCH Z KRAKOWA, WARSZAWY I WROCŁAWIA. PRACOM JURY PRZEWODNICZYĆ BĘDZIE ZNAKOMITA AKTORKA MARZENA TRYBAŁA, ULUBIENICA KRAKOWSKIEJ I WARSZAWSKIEJ PUBLICZNOŚCI TEATRALNEJ. TO W SOBOTNIE PRZEDPOŁUDNIE 23 X O GODZ.11.00. RÓWNIEŻ W SOBOTĘ, O 18.00 ZAPRASZAMY NA SPEKTAKL „DAMY I HUZARY” W WYKONANIU STUDENTÓW KRAKOWSKIEJ PWST, A WYREŻYSEROWANY PRZEZ PROFESORA TEJ UCZELNI – JERZEGO TREŁĘ. SAM MISTRZ RÓWNIEŻ, NA SCENIE STAREGO TEATRU, ZMIERZYŁ SIĘ Z TYM UTWOREM POD REŻYSERSKĄ PIECZĄ KAZIMIERZA KUTZA. SPEKTAKL NIE SCHODZI Z AFISZA OD 8 LAT. W NIEDZIELE O GODZ.17.00 OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU, ROZDANIE NAGRÓD I SPOTKANIE ZE ZNAKOMITYM JURY. ZAPREZENTUJEMY TEŻ SPEKTAKL INSPIROWANY „ZEMSTĄ” - TEATR KONTYNUACJA. A W PONIEDZIAŁEK „ZEMSTA” ZREALIZOWANA PRZEZ TEATR CRACOVIA. SZCZEGÓL-
NIE SERDECZNIE ZAPRASZAMY MŁODZIEŻ GIMNAZJALNĄ. TO WSPANIAŁA OKAZJA DO ZOBACZENIA SCENICZNEJ REALIZACJI LEKTURY SZKOLNEJ W WYKONANIU ARTYSTÓW KRAKOWSKICH TEATRÓW. CAŁOŚĆ POPROWADZI ZNANY AKTOR I PO-
DRÓŻNIK - TADEUSZ CHUDECKI

w y s t a w y

1 – 26 października

30-lecie Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego

z Centrum Kulturalnego w Przemyśle - wystawa jubileuszowa

Na ekspozycji zgromadzono prace 24 członków Klubu. Oprócz malarstwa, można obejrzeć także rysunki i drewniane rzeźby. Pejzaże, architektura i kwiaty to ulubione tematy przemyskich twórców-amatorów. Historia powstania Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego sięga roku 1979, kiedy to z inicjatywy grupy artystów-amatorów założono Klub Plastyka Amatora. Na początku 1982 r. Klub Plastyka Amatora zmienił swą

nazwę na Klub Plastyka Nieprofesjonalnego. Na przestrzeni 30 lat jego członkowie zorganizowali ponad 50 plenerów. Każdy rok działalności klubu wieńczyła wystawa prac prezentowana w Galerii „Piwnice” Centrum Kulturalnego. Artyści zrzeszeni w klubie brali udział w wielu przeglądach i konkursach plastycznych, gdzie zdobyli szereg nagród i wyróżnień.



Maria Dec

4 października – 15 listopada **Moja pasja, mój świat - wystawa** **fotografii Waclawa Turka**

Fotograficzna podróż do świata dźwięków, świata muzyki nie jest łatwa, choć pozornie wydawałoby się coś tam. To takie proste. Wystarczy aparat, odpowiedni obiektyw i wysoka czułość matrycy - wcześniej filmu. Nic bardziej złudnego! Niezwykle fotografie, które z zainteresowaniem podziwiamy, które na dłużej zapadają w naszej pamięci są bez wątpienia efektem wielkiej wiedzy i wrażliwości fotografa. Wielu próbowało swoich sił w tego rodzaju fotografii, dla wielu była ona wyzwaniem, jednak tylko nielicznym udało się stworzyć prace wyjątkowe, przełamać barierę banalności. Wystawa fotografii Waclawa Turka przełamuje stereotypy i z pewnością daleko jej do banalności. Wycucie muzyki i światła wprowadza nas w nie-



zwykle bardzo osobiste obszary Artysty - Mariusz Wideryński, prezes ZPAF. Waclaw Turek pracuje w RCKP w Krośnie.

7 – 31 października

Osoba i twórczość F. Chopina i M. Konopnickiej w twórczości osób niepełnosprawnych

Wystawa prezentuje prace plastyczne osób niepełnosprawnych uczestniczą-

cych w konkursie zorganizowanym przez fundację im. Stefanii Woytowicz w Jaśle i Regionalne Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie. W konkursie brali udział mieszkańcy domów pomocy społecznej, uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej oraz osoby indywidualne z powiatu brzozowskiego, jasielskiego i krośnieńskiego. Konkurs i wystawa uświetniły obchody znaczących w dziejach kultury polskiej rocznic wybitnych twórców – 200. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina i 100. rocznicę śmierci Marii Konopnickiej.



Adam Świder – Ja i moja muzyka

11 – 31 października

Wystawa malarstwa i grafiki

absolwentów I LO im. M. Kopernika w Krośnie

Wystawa zorganizowana okazji 110 - lecia krośnieńskiego „Kopernika”

29 października – 21 listopada

Wystawa malarstwa Henryka Wichniewicza

Najnowsza wystawa malarstwa Henryka Wichniewicza to efekt pracy twórczej z ostatnich 2 lat. To obrazy z niewygasłym jeszcze zapachem farb. Są zapisem różnych, czasem ulotnych, wrażeń i emocji autora. Rozpoczęły swój malarski żywot pod wpływem jakiejś, zatrzymanej w czasie niecodziennej chwili, intrygującego miejsca, zdarzenia, myśli, uchwyconego w przestrzeni słowa. To także efekt pobytu na plenerach malarskich m.in. w Krempnej, Jasowie, Sanoku i kontaktu z wieloma interesującymi artystami. Część z prac jest inspirowana plenerami, bądź swój

początek bierze z tych miejsc, aby ostateczny kształt przybrać w zaciszu domowej pracowni. Często ten ostateczny wyraz nie ma nic wspólnego z początkową kompozycją, zazwyczaj autor nie myśli o końcowym efekcie zmagania się z płótnem...i dlatego tak fascynujące jest tworzenie. Wystawa prezentuje obrazy w większości abstrakcyjne, ze śladami poszukiwań formalnych, ale zawsze wychodzące z konkretnego miejsca, przedmiotu, sytuacji. Henryk Wichniewicz pracuje w RCKP w Krośnie.

opr. ab



W dniach 15-18 września br. odbył się już siódmy Galicja Blues Festival organizowany przez Regionalne Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie.

Imprezę otworzył Andrzej Serafin - taper, tworzący na żywo muzykę do fil-

mu „Nosferatu - Symfonia Grozy” F.W. Murnaua - klasyki horroru z 1922 roku. Drugi i trzeci dzień stały pod znakiem przeglądu zespołów (pojawily się takie formacje jak Cheap Tobacco, L’Orange Electrique, Delirium Band, 20 Mil Od Miasta, Wolna Sobota i solista - Witek Bielski), koncertów gwiazd i nocnych jam session.

I tak w czwartek 16 września mogliśmy uczestniczyć w koncertach zespołu Andrzeja Serafina (prezentacja projektu L.S.D., czyli lider na wibrafonie i samplach, Robert Lenert na harmonijkach i Włodek Wiater na saksofonach), Los Agentos (niezastąpiona Bożena Mazur na wokalu, jazzujący gitarzysta Staszek Grela, na instrumentach perkusyjnych i syntezatorze Nord Wave Andrzej Sera-

fin, który na koncertach zespołu wprowadza najwięcej „Afryki”, i - tym razem także w roli lidera - chwilami podśpiewujący Robert Lenert na harmonijce) i Piotra „Lupiego” Lubertowicza. Ten gitarzysta-wokalista zaprosił na scenę wielu gości: basistę Tomka Dzienia, rozśpiewaną na wcześniejszym koncercie Bożenę Mazur, dwóch muzyków niemal nie schodzących ze sceny - Andrzeja Serafina i Roberta Lenerta oraz spontanicznie wyrwał z tłumu gitarzystę zespołu Delirium Band, Henryka Borsia-ka. Przerwywnikiem między przeglądem zespołów a koncertami gwiazd była niespodzianka (tak dla publiczności jak i dla samych wykonawców) w postaci nieplanowanego występu: miałam niepowtarzalną okazję zaśpiewać u boku Tomka Kruka - śpiewającego gitarzysty, tworzącego na co dzień duet z Bartkiem Przytułą.

W piątek przepiękny, akustyczny koncert na fortepian, gitarę i wokal dali Lester Kidson i Tomasz Butryn. Materiał głównie autorski, ale bez rockowego osadzenia, które zwykle prezentuje gitarzysta. Można się było naprawdę rozpłynąć! Kolejnym zespołem prezentującym się tego dnia była legendarna już Tortilla. Energetyczny, pełen coverów, ale także własnych utworów występ pokazał, że lider formacji, Maurycy Męczekalski, ma talent do wynajdywania młodych talentów.

Gala festiwalowa odbyła się w sobotę, 18 września. Na początku, jak co roku, na scenie zaprezentowała się Pro Musica Grand Standard Orchestra z Krosna. Następnie ogłoszenie wyników: festiwal wygrał poznański zespół Wolna Sobota z niesamowitym Dawidem Wydrą na harmonijce, ale były też indywidualne

wyróżnienia dla muzyków (aż cztery!), które - całkowicie zasłużenie! – otrzymali: Michele Cuscito, wokalista i harmonijkarz L’Orange Electricque i wyróżniony już dwa dni wcześniej przez Piotra Lubertowicza Henryk Borsiak, gitarzysta Delirium Band. Następnie laureaci festiwalu dali „pełnometrażowy” koncert, w którym udział wzięli zaproszeni goście: Michele Cuscito, Robert Lenert i Bożena Mazur. Kolejnym punktem programu był występ litewskiego zespołu Bluesmakers (niesamowity Virgilijus Jutas na gitarze, wokalu i harmonijce, basista Gediminas Alekna, perkusista Bernardas Tomaševič i polski akcent: gościnnie Bogdan Topolski na gitarze). Skoro na Litwie to właśnie jest zespół numer jeden na listach przebojów, to Litwini muszą słuchać naprawdę wyśmienitej muzyki!!! Następnie odbył się koncert amerykańskiego muzyka blues-rockowego Chaza De Paolo, którego na koncercie wspierali Irlandczyk Ian Sands na harmonijce, Darek i Łukasz Gorczyca (klawisz/bas) i Tomek Dominik (perkusja). Festiwal zamknął występ Nocnej Zmiany Bluesa i Jana Błędowskiego. Wokal Sławka Wierzcholskiego może się podobać, bądź też razić, ale bez względu na podzielone zdania po prostu trzeba przyznać, że koncert był wyśmienity! Nie da się słowami opisać przedstawienia, jakie na scenie robili lider formacji i skrzypek. Do tego poziom wszystkich muzyków i utworów wykonany wspólnie z zaproszonymi harmonijkarzami: Robertem Lenertem i Ianem Sandsem sprawiają, że każda myśl o tym koncercie przynosi szeroki uśmiech na twarzy. Z Nocną Zmianą Bluesa bywa różnie, tym razem jednak był to naprawdę rewelacyjny koncert!!!

Myślę, że „Galicję” mogę z czystym sumieniem zapisać na listę festiwali, na które wrócę w najbliższych latach i oby

była ku temu okazja. Do zobaczenia w Krośnie!

Nina R. Sawicka - blues.pl

KROŚNIENSKIE FOTOGRAFIE NA WĘGRZECH

Mieszkańcy Sárospatak na Węgrzech we wrześniu br. mieli szansę spotkania polskich fotografików, a w szczególności tych pochodzących z partnerskiego miasta Krosna. Pomimo ulewnego deszczu i zamkniętych dróg na Słowacji, Wacław Turek i Stanisław Materniak przybyli na otwarcie wystawy „Trzecim okiem” prezentującej dorobek Fotoklubu Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie. Wernisaż odbył się w nowym obiekcie Újbástya Hungarian-Polish Friendship, w Centrum Konferencyjnym miasta Sárospatak. Tamás Siska, dyrektor Centrum, wygłosił otwierające przemówienie i serdecznie powitał wszystkich używając węgierskiego i polskiego języka. Obecni na spotkaniu mieszkańcy Sárospatak zapoznali się z działalnością krośnian, obejrzeli prace ponad 20 autorów i otrzymali

foldery zawierające zdjęcia znajdujące się na wystawie.

Podczas drugiej części programu, István Derczó, przedsiębiorca i sponsor wielu węgiersko - polskich przedsięwzięć, podziękował wszystkim za mianowanie go Honorowym Przewodniczącym pierwszego Węgiersko - Polskiego Stowarzyszenia Sztuki, którego mottem jest „Węgieńscy i Polscy Artyści dla Wina Tokajskiego”. Wyrzucił nadzieję, że ta wspólna, szczytna inicjatywa zdobędzie poparcie przyjaciół węgierskiego Vinum Regum - Rex Vinorum na całym świecie.

Wśród gości byli również Csaba Bajkó i Zsolt Tátrai, dwóch światowej sławy węgierskich fotografików, którzy już wcześniej wystawiali swoje prace w Krośnie.

*Vadim Vozdvizhensky
fot. Stanisław Materniak*



XI Konkurs Poetycki o „Lampę Ignacego Łukasiewicza”

23 września br. podczas Jesiennej Biesiady Poetyckiej w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu poetyckiego o „Lampę Ignacego Łukasiewicza”. Jury w składzie: Marek Wawrzekiewicz – przewodniczący, prezes ZG ZLP, Jan Tulik – poeta, eseista, krytyk literacki, Waław Turek, poeta, organizator konkursu, oceniło 645 wierszy nadesłanych przez 215 autorów z Polski oraz środowisk polonijnych z Hiszpanii, Niemiec, USA, Węgier i przyznało: I nagrodę

Ewelinie Kuśka z Jastrzębia Zdroju, II nagrodę **Hannie Dikta** z Piekar Śląskich, III nagrodę **Lechowi Grali** z Płocka oraz równorzędne wyróżnienia: **Jerzemu Frykowskiemu** z Dębnicy Kaszubskiej, **Wojciechowi Roszkowskiemu** z Tykocina i **Iwonie Danucie Startek** z Biłgoraja.

Swoje nowe tomiki zaprezentowali: Bronisława Betlej „Obudzić Anioły, poskromić Demony”, Halina Kurek „Bawełniany motyl”, Maria Stefanik „Krajobraz polskich dusz”, Krystyna Kulman „Czasami jabłko”, Krzysztof Graboń „Dziennik studenta” oraz Dorota Jaworska i Małgorzata Żurecka „Dwugłos liryczny”. Ostatnia pozycja opatrzona została interesującymi fotografiami Stanisława Materniaka. Odbyła się także promocja kolejnego, dziesiątego już Almanachu poetyckiego Klubu Literackiego RCKP „Na dwoje stół”.

W biesiadzie udział wzięły poetki z Ukrainy: Dorota Jaworska z Kijowa i Marianna Kijanowska ze Lwowa. Spotkanie uatrakcyjnił koncert w wykonaniu Studia Piosenki SWING z RCKP, a nagrodzone wiersze recytowali uczniowie I LO im. Mikołaja Kopernika w Krośnie.

wt

Wiersze czyta Joanna Kijanowska ze Lwowa fot. W. Turek



Kantońscy Czarodzieje Dźwięku

Spodziewałem się ciekawostki etnomuzycznej, a wyszedłem powalony muzyką wykonaną z perfekcją dostępną tylko nielicznym na tym świecie.

Ale od początku. Fenomenalni muzycy z metropolii /Kanton/ leżącej w delcie Rzeki Perłowej zaprezentowali w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza

w Krośnie program złożony z tradycyjnych kantońskich utworów. Muzyka oparta na skali pięciostopniowej /podobnie jak blues/ okazała się jednocześnie i egzotyczna i przystępna dla europejskiego słuchacza. Wirtuozowska technika, dynamika od szeptanego pianissimo do grzmiącego fortissimo. Tempa od roz-

lewnego, wolnego „rubato” do zwariowanego presto. Wszystko precyzyjnie i z niezwykłą lekkością zagrane. Zmiany składów od tria po pełną dwudziestostosześcioosobową obsadę pod czujnym okiem dyrygenta. Koncert prezentował każdy etap rozwoju klasycznej muzyki kantonu. Czyli poza doznaniem ściśle artystycznymi, słuchacze mogli prześledzić rozwój tej dziedziny sztuki w jednej z najstarszych kultur naszego globu. Okazuje się, że europejska muzyka, ta klasyczna dopiero raczkowała w momencie, gdy w Kraju Środka sale koncertowe były normą.

Wracając do minionego koncertu, nie sposób nie wspomnieć o znakomitych solistach pojawiających się na czele orkiestry. Dwie rewelacyjne śpiewaczki, także flecista i fenomenalna Thing Thing grająca na cytrze. Zatrzymam się na chwilę i opiszę dokładniej jej występ. Uroda, pełna gracia i ta suknia...

Ręcznie malowany, zwiewny jedwab w kolorach od jasnego różu do czerwieni. Ukłoniła się, usiadła i zagrała! Panie i Panowie, to było to Coś... Wykonała dwa utwory z akompaniamentem orkiestry. Drugi zatytułowany „Otoczeni przez wroga” był muzyczną epicką opowieścią. Ta Miss Kantonu z łatwością i lekkością sprawiającą oszałamiające wrażenie, wykonała wirtuozowsko na tej swojej niby lutni utwór, który najwyraźniej napisano dla mistrzów tego instrumentu! Zabójcze tempa, cyrkowe palcowania lewej i prawej ręki, nienaganna artykulacja. Skończyła, wdzięcznie się uśmiechnęła. Zamarłem! To co przed chwilą wybrzmiało to była kwintesencja Sztuki!!!

Niech żałuje ten co nie był, ten co nie słyszał. Jeśli muzyka ma duszę, to właśnie tego wieczoru doznałem jej powiewu.

Robert Lenert



regionálne
centrum
kultury
pogranicza

Sieć kin stUdyjnych i lokalnych

Od Kina KDK do artKina czyli 10 lat kina przy ul. Bieszczadzkiej 1 w Krośnie

Pomysł utworzenia kina na bazie sali konferencyjnej byłego Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie zrodził się po

reformie administracyjnej w 1999 roku, kiedy Krosno przestało być miastem wojewódzkim. 1 października 1999

roku podpisana została umowa użyczenia pomiędzy Gminą Krosno a Krośnieńskim Domem Kultury. KDK otrzymał w bezpłatne użytkowanie działkę położoną przy ul. Bieszczadzkiej 1 wraz z budynkiem oznaczonym literą „B” w kompleksie obiektów byłego Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie. Przejęcie w użytkowanie budynku stworzyło możliwość poszerzenia oferty kulturalnej KDK o organizację w nim imprez artystycznych, spotkań, konferencji. Modernizacja sali konferencyjno-kinowej prowadzona była przede wszystkim pod kątem przygotowania jak najlepszych warunków do funkcjonowania kina. Pomieszczenie właściwie stało puste, spotkania i konferencje odbywały się coraz rzadziej, a zakupiona wiele lat wcześniej aparatura do projekcji filmów zdawała się nie być nigdy użytkowana. Po przebrnięciu przez wszystkie bariery organizacyjno-administracyjno-sprzętowe Kino KDK ruszyło **6 października 2000 roku**, zapraszając widzów na projekcję amerykańskiej superprodukcji „Gniew oceanu”.

Kino KDK prowadząc działalność w zakresie kina tradycyjnego, ciekawego i ambitnego, wciąż szukało swojego miejsca na mapie różnorodnych form działalności kinowej. Powołano do życia Dyskusyjny Klub filmowy, który przyjął nazwę „16 mm”, w nawiązaniu do charakterystycznej szerokości reporterskiej taśmy filmowej. Ustalono także, niezmiennie do dzisiaj - dzień i godzinę, czwartek 19.00. Pierwsza projekcja w ramach DKF-u „16 mm” odbyła się 12 października 2000 roku. Filmem „Rejs” DKF oraz kino KDK rozpoczęły swoją podróż kulturalną z X Muzą. 10 lat działalności DKF to aż 405 seansów, które

obejrzało 24 423 widzów. Przez kilka ostatnich lat w ramach DKF-u „16 mm” zrealizowano interesujące przeglądy najbardziej znanych twórców kina światowego - Hitchcocka, Vittoria de Sici, Bille Augusta, Michelangela Antonioniego, Andrieja Tarkowskiego, Krzysztofa Kieślowskiego, Andrzeja Wajdy, Jerzego Kawalerowicza, a także Janusza Zaorskiego, który osobiście uczestniczył w pokazie i długiej dyskusji z widzami. Cały czas trwały poszukiwania i próby nowych form aktywności na polu edukacji filmowej. Niejako w odpowiedzi na prośby miłośników X Muzy w grudniu 2005 roku zrodził się pomysł zorganizowania w Kinie „Sylwestrowego maratonu filmowego”. Pożegnanie 2005 roku stało się przełomowym dla kina wydarzeniem. Coraz częściej pojawiały się propozycje pokazów filmowych typu: „Oscarowy weekend w kinie”, „Noc polskiego kina”, „Noc czeskiego kina”, „Noc hiszpańskiego kina”, „Tydzień polskiego filmu”. Kilka z nich wpisało się na stałe w działalność kina stając się cyklicznym wydarzeniem.

Znaczącą datą dla kina stał się 1 października 2007 roku, w tym dniu dołączyło do elitarnego grona kin skupionych w Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych jako pierwsze na Podkarpaciu.

1 kwietnia 2008 wraz z przekształceniem Krośnieńskiego Domu Kultury w Regionalne Centrum Kultur Pogranicza Kino KDK również zmieniło nazwę. Propozycji było wiele, ostatecznie zdecydowano się na nazwę artKino, doskonale wpisującą się w działalność kina.

W 2009 roku artKino, ponownie jako pierwsze kino na Podkarpaciu, przystąpiło do ogólnopolskiego projektu po nazwą Nowe Horyzonty Edukacji Filmo-

wej. Jest to projekt edukacji audiowizualnej realizowany w 22 miastach przez Stowarzyszenie Nowe Horyzonty, organizatora Międzynarodowego Festiwalu Era Nowe Horyzonty we Wrocławiu. Polega na comiesięcznych spotkaniach z filmem, w czasie których prezentowane są najnowsze produkcje, jak i klasyka polskiego oraz światowego kina. Dodatkowo dla uczniów organizowane są konkursy, prelekcje i dyskusje. Szkoły,

które brały udział w poprzednim roku postanowiły kontynuować przygodę z kinem również w tym roku szkolnym, a nowe także chętnie podejmują współpracę w ramach tego niekonwencjonalnego spotkania z kinem.

Dobrym duchem artKina jest Iwona Penar, której od pewnego czasu dzielnie pomaga Paweł Jermak.

z folderu „Od Kina KDK do artKina, 10 lat”

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA

Działalność Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej zaowocowała w ostatnich miesiącach dwoma godnymi odnotowania i udanymi przedsięwzięciami.

Sezon kulturalny 2009/10 korporacja zamknęła wycieczką krajoznawczą (19 VIII), której celem były ciekawe miejsca na terenie Gemeru, historycznej krainy będącej przez wieki częścią Węgier, a obecnie znajdującej na terenie południowo-wschodniej Słowacji.

Główną atrakcją wycieczki stanowiła odkryta w 1926 r. prehistoryczna **Jaskinia Domica**. Znajduje się ona w Parku Narodowym Słowackim Krasie, w pobliżu granicy z Republiką Węgierską (w 1995 włączona przez UNESCO na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości). Wypełnione horyzontalnymi korytarzami grotty z odwiecznymi zjawiskami krasowymi w postaci bogatej szaty naciekowej i spływ podziemną rzeką Styks dostarczyły zwiedzającym niezapomnianych wrażeń.

*

Kolejny sezon swej działalności korporacja zainaugurowała tradycyjnym

Spotkaniem Przedstawicieli Oddziałów „Na rodzinnej ziemi” (25 IX). Spotkanie, ciesząc się słoneczną aurą i jak zawsze dużym zainteresowaniem członków i sympatyków, tym razem odbyło się w **gminie Korczyn**. Jego udany przebieg o specyficznym posmaku integracyjnym wzbogacił ciekawy program przygotowany wspólnie przez ZG SMZK i władze samorządowe Gminy.

Uroczyste otwarcie, połączone z mowami powitalnymi, prezentacją historii, dorobku i planów rozwoju gminy (wójt p. Jan Zych) oraz samego miejsca spotkania odbyło się w zabytkowym **dworze w Komborni**. Od kilku lat cały dawny zespół dworski zyskuje na okazałości i renomie dzięki staraniom i zabiegom podejmowanym przez jego aktualnego Gospodarza, który zapoznał uczestników z pomieszczeniami kompleksu dworskiego. Proponuje on gościom m.in. urzekający styl i komfort, odradzające witalność pakiety SPA i kuszącą smakiem kuchnię.

Krótki pobyt w Korczynie przeznaczono na zwiedzenie neogotyckiego kościoła parafialnego p.w. MB Królowej Polski, **sanktuarium św. bp. J. S. Pel-**



czara, uroczyste ogłoszone w maju br. patronem pow. krośnieńskiego. Przy ołtarzu z Jego relikwiami delegacja Stowarzyszenia złożyła kwiaty, a do szerokiego kontekstu życia i działalności Świętego nawiązał ks. prał. Edward Sznaj, kustosz sanktuarium.

Kolejnym miejscem przechadzki, chwilowego odpoczynku, snucia okolicznych legend i impresji o przeszłości z rzutem oka na uroczą panoramę regionu, było **podzamcze Kamieńca**. W słonecznym plenerze (przy barokowej kapliczce z XVIII w.), a później w chłodnym wnętrzu nowo wzniesionego kościoła filialnego, spłotyli się w całość historyczne i współczesne, duchowe i materialne dzieje tego terenu, na którym opodal ruin zamczyska pojawiły się stacje Drogi Krzyżowej, prowadzącej z Korczyny do podnóża skały „Echo Lourdes”, a na Suchej Górze stała wieża telewizyjna.

Ostatni etap spotkania wyznaczono w **Węglówce**, gdzie w centrum uwagi stała d. cerkiew greckokatolicka (1898; ob. kościół rzymskokatolicki p.w. Narodzenia NMP) oraz rosnący w jej sąsiedztwie i liczący blisko 700 lat dąb „Poganiń” (od 1953 pomnik przyrody), uznawany za największe drzewo na Podkarpaciu.

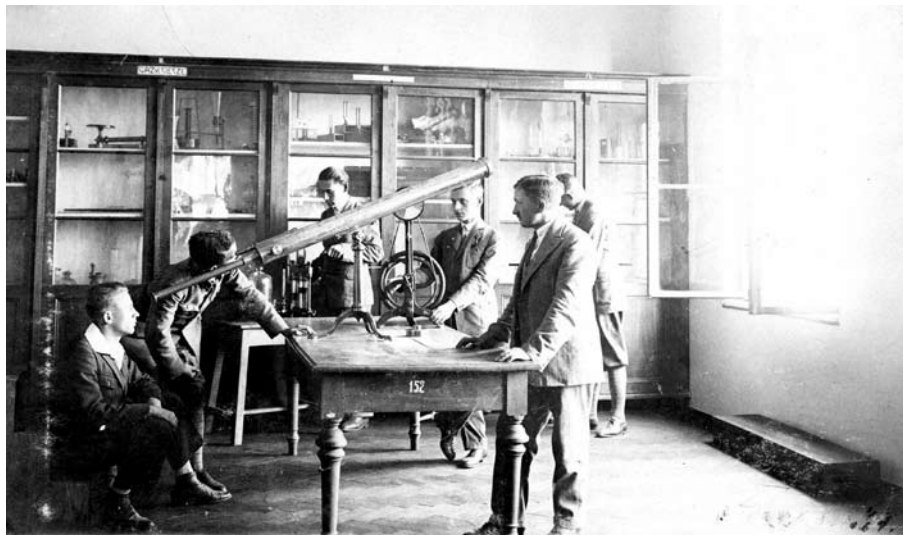
Na koniec wysłuchano pogadanki o historii miejscowej kopalni ropy naftowej, jednej z najstarszych w regionie oraz utworów własnych, które prezentowała poetka Bronisława Betlej. Czynny był także kiermasz z książkami (wydawnictwa SMZK i gminy Korczyna), a miejscową kulturę zaprezentował gościom z Krakowa, Krosna, Lublina i Warszawy regionalny zespół pieśni i tańca z Kombornii.

Andrzej Kosiek

110 LAT KROŚNIEŃSKIEGO KOPERNIKA CZ. III

Krosno - Gimnazjum - Gabinet fizyki 10 IX 1928 – Klasa VIII /maturalna/

Przy stole profesor Józef Wanic – matematyk. Uczniowie: Dec Roman, Dittersdorf Paweł, Łągawa Leopold, Torma Stefan, Zakulski Jerzy



Fotografował Jerzy Grechowicz

Krosno - Gimnazjum - Klasa VII a – 17 III 1927

Profesor Józef Wanic. Uczniowie: Dec Roman, Pudełko Stanisław, Wójtowicz Franciszek, Ziemski Stanisław, Paczosa Józef, Kubalek Kazimierz, Kozubał Edmund, Hebler Gerhard, Mielech Mieczysław, Kosiba Stefan, Furgał Stanisław, Urbanek Józef, Pelczar Kazimierz, Szombara Stanisław, Sokalski Kazimierz.



Foto. R. Feilerówna. Zakład Fotograficzny Krosno

Zdjęcia ze zbiorów Zbigniewa Więcka.

POEZJA BALASSIEGO NA KAMIEŃCU

W sobotę 9 października br. w Krośnie przebywała grupa nauczycieli i studentów z Kolegium Kalwińskiego z partnerskiego miasta Sárospatak, entuzjastów i miłośników poezji wielkiego węgierskiego poety Bálinta Balassiego (1554-94). Celem wizyty było odwiedzenie miejsc pobytu poety, który mieszkał w Zamku Kamieniec, Rymanowie i Żmigrodzie przed 440 laty. Przybyli goście odwiedzili Zamek Kamieniec, złożyli pamiątkowy wieniec pod tablicą poety i po węgiersku, francusku, rosyjsku, niemiecku, angielsku oraz po polsku czytali poezję Ballasi'ego. Następnie zwiedzili Krosno i Rymanów. Wizytę w Krośnie i Rymanowie zorganizowało Stowarzyszenie „Portius”.

Organizatorem przyjazdu był Vadim Vozdvizhensky - Rosjanin z urodzenia, a Węgier z wyboru, przyjaciel Krosna; nauczyciel akademicki w Kolegium Kalwińskim. Ciekawostką jest to, że w bibliotece kolegium znajdowała się tzw. Biblia królowej Zofii. Biblia ta znana również jako Biblia Szarospotacka, Biblia Szarospotacka, Biblia Szarospata-

cka, to najstarsza próba przetłumaczenia Starego Testamentu na język polski. Została wykonana na zlecenie żony Władysława Jagiełły, królowej Zofii Holszańskiej. Przekład ukończono w latach 1453-1455. Jednym z autorów tłumaczenia był kapelan królowej, Andrzej z Jaszowic. Od roku 1708 biblia znajdowała się w bibliotece Kolegium Kalwińskiego w Sárospatak na Węgrzech. Od nazwy tej miejscowości pochodzi druga nazwa tego zabytku literatury. Do II wojny światowej zachowało się 185 kart, a na nich Stary Testament do księgi Estery. Odnaleziono także fragmenty dalszych ksiąg Starego Testamentu, natomiast nie jest pewne, czy przełożono również Nowy Testament. Tekst Biblii Szarospatackiej jest jednak znany z późniejszych wydań i opracowań. W 1856 r. w Poznaniu Marian Jaroszyński wydał chromolitografię fragmentu Biblii Szarospatackiej. Kolejne wydanie, mające charakter fototypiczny pochodzi z Krakowa z 1930 roku.

Tekst i zdjęcia Stanisław Materniak



Poezję Ballasi'ego czytają Amerykanki: Erin Joy Hartwell, Margaret Ann Williams i Vadim Vozdvizhensky.

TU, GDZIE MIESZKAMY, KIEDYŚ ROSŁY DRZEWA

Rzadko uświadamiamy sobie, że my - ludzie - zajęliśmy miejsce drzew, które na pewno rosły kiedyś tam, gdzie dzisiaj mieszkamy. W wielu okolicach kraju w nazwach miejscowych przetrwała pamięć nie tylko o fakcie, iż był tam las (Leśna, Leśnica, Lesko, Laski, Lasowice, Podgaje, Podlesie, Zalesie itp.), ale że rosły w nim konkretne panujące gatunki. Często jest tak, że próżno szukać we wsi drzew, które kiedyś dały jej nazwę.

Nawet gatunki nietworzące litych drzewostanów, jak choćby **wiąz**, są reprezentowane w nazwach miejscowości: Wiązownica, Wiązowna, Wiązówka; szczególnie wiaz górski ma swoją pamiętkę językową w nazwach wsi: Brzostek, Brzeście czy Brzostowa. W sumie łatwo się doszukać przynajmniej 14 takich językowych śladów po wiazach rosnących niegdyś w kraju. Zaskakiwać może fakt, że ponad 60 miejscowości w kraju wzięło swą nazwę od **olszy**; Olszyny, Olchowa, Olchowce są dość powszechne, ale mało kto dziś kojarzy, że nazwa wsi Wilsznia w Beskidzie Niskim, pochodzi od słowa *wilcha*, czyli olcha w języku łemkowskim.

Z kolei **cis**, będący dziś reliktem botanicznym, utrwalił się w 34 nazwach, z których najbardziej znane to: Cisowa, Cisówka, Cisowiec – wsie, w których po tych chronionych drzewach często została jedynie nazwa. Tak też jest z bieszczadzką Tyskową (po ukr. Ciso-wa), w której drzewa tego próżno szukać. Tymczasem nazwa znanej bieszczadzkiej miejscowości Cisna, pochodzi w rzeczywistości nie od cisa a od „ciasnoty” (ciasne miejsce) panującej w tej górskiej dolinie.

Nazwy „**jodłowe**” nie są zbyt powszechne z uwagi na mały, ograniczony do południa kraju zasięg tego gatunku. Niemniej jednak można się doszukać 5 wsi o nazwie Jodłówka w Małopolsce i na Podkarpaciu, zaś w Świętokrzyskim odnotować trzeba Jedlnię, Jedlanekę i Jedlnik. Mało kto kojarzy z tym drzewem nazwę miasteczka Jedlicze, które jest dziś znanym ośrodkiem rafineryjnym. Również nieodległa Jodłowa w pow. jasielskim była niegdyś ważnym miasteczkiem, założonym w 1359 roku „...*in sylwia iucta fluvium Jodlowa...*”. Pewne zdziwienie może budzić nazwa Jodłowno w pow. gdańskim czy Jodłówka w pow. jarosławskim. W sumie 17 takich „jodłowych” nazw obrazuje pewnie faktyczny udział jodły w składzie naszych lasów.

Jeszcze lepiej zapisał się w polskiej toponimii **grab**, od którego pochodzi 88 nazw miejscowości w naszym kraju. Szczególnie liczne są nazwy Grabów, dlatego dla ich identyfikacji stosuje się drugi człon; Grabów: Rycki, Szlachecki, Zalesny czy choćby Grabów n. Prosną - jedyne dziś miasto o takiej nazwie.

Zadziwiająco mało nazw w Polsce pochodzi od **wierzby**. Biorąc pod uwagę powszechność tego drzewa, takie nazwy jak: Wierzbówka, Wierzbica, Wierzbnik, Wierzbnio czy Wierzbowo powinny być częstsze. Tymczasem jest ich zaledwie 31. Biorąc jednak pod uwagę, że od wierzby pochodzą wszystkie Łozy, Łoziny, Łozówki, a nawet Wetlina w Bieszczadach czy Iwla (od wierzby iwy) w Beskidzie Niskim, można doliczyć się 60 miejscowości „odwierzbowych” w kraju. Ciekawostką jest też nazwa wsi Wierzbiny Lipińskie na Ma-

VII GALICJA BLUES FESTIVAL





INAUGURACJA SEZONU ARTYSTYCZNEGO 2010/2011



zurach, wiążąca w sobie aż dwa gatunki drzew.

Do dość częstych należą nazwy pochodzące od **brzozy**, bo z łatwością daje się ich wykryć niemal 100. Najczęściej spotkać można Brzozówki, Brzozowy, Brzózki i Brzózzy, ale są i tak egzotycznie brzmiące jak choćby Brzozogaj. Wśród największych „brzozowych” miejscowości w kraju trzeba wymienić miasto Brzozów, które wizerunek pięknych drzew zachowuje w swym herbie. Trzeba wiedzieć, że od tego drzewa pochodzą również: Berezy, Bereżnice i Bereżki, nazwy częste na obszarach, gdzie żyła niegdyś ludność ruskojęzyczna.

Również ponad 100 miejscowości „ochrzcił” **buk pospolity**. I to nie tylko w górach i na Pomorzu, gdzie Bukowiny i Bukowce są powszechne, ale również na polskim niżu, gdzie drzewa te spotkać można niemal wyłącznie w parkach. Buką można wciąż należeć w herbie wsi Bukowsko, niegdyś miasteczko w Beskidzie Niskim, które dziś musi się zadowolić statusem wsi gminnej.

Ulubione drzewo poetów – **lipa** – występuje w nazewnictwie przynajmniej 220 polskich miejscowości. Nie da się przywołać wszystkich odmian tych nazw, ale najpowszechniejsze w z nich to: Lipowa, Lipnica, Lipowica, Lipowiec, Lipsk, Lipnik, Lipka, Lipinki.

Największym „chrzestnym” polskich miejscowości jest jednak **dąb**, który pod tym względem jest nie do pokonania. Od gór aż po Bałtyk kraj jest pełen Dąbrów, Dąbrowic, Dąbrówek, Dęboców i Dębnic. Przykładowo nazwę Dębina nosi 29 wsi oraz dzielnica Poznania.

A przecież spotykamy jeszcze takie nazwy jak: Śmiertelny Dąb, Dębionek, Dębsko, Dębicz, Dębień, Dębo-

gard, w najprzeróżniejszych odmianach i z różnymi przymiotnikami. Są też miasta od dębu biorące nazwę. Leżąca w podkarpackim Dębica jest pięknym, dobrze rozwijającym się miastem na trasie Kraków – Rzeszów, w tej samej okolicy leży też Nowa Dęba. Kiedyś te miejscowości założono na skraju historycznej Puszczy Sandomierskiej. Aż trzy polskie miasta noszą nazwę Dąbrowa. Dlatego przypisano im określenia: Tarnowska w Małopolsce), Białostocka (Podlasie) i Górnicza (Śląsk). Łącznie w kraju można zidentyfikować ponad 350 nazw pochodzących od tego królewskiego drzewa.

Z pewnym zaskoczeniem skonstatowałem relatywnie małą liczbę nazw, którym początek dała **sosna zwyczajna**. Najczęstsze z nich to Sośniny, Sosnowka i Sosnowiec. Jednym z nich jest oczywiście 230 tys. miasto na Śląsku. Z kolei najbardziej chyba znana w Polsce Sośnica jest dziś dzielnicą Gliwic i ważnym węzłem na autostradzie A-4. Można odnieść wrażenie, że drzewo panujące na 2/3 obszarów polskich lasów, musiało być pomijane w toponomastyce, gdyż nazw urzędowych, którym dało początek wykryć można niewiele ponad 50.

Zostaje jeszcze co najmniej kilka gatunków drzew, które warto byłoby przeanalizować pod tym kątem. Choćby **czereśnia** (wsie: Trześnia, Trześniów i Czereszenka), **czerecha** (wyludniona wieś w Beskidzie Niskim), **jesion** (Jasionów, Jasionowa, Jasionka, Jasień, Jasionica, Jasionie, Jasionowice - ok. 20 nazw) i oczywiście inne drzewa owocowe: **jabłoń** (kilkanaście nazw: Jabłonka, Jabłonna, Jabłonica, Jabłeczna, Jabłońskie), **grusza** (od niej np. Kruszwica), **wiśnia** (Wiśnicz, Wiśniówka, Wiśnio-

wa, Wiśniówek – 10 nazw) i **orzech** (Orzechówka).

Szybka, ale i dość pobieżna kwerenda po dostępnych mi źródłach, pozwoliła ustalić, że ponad **1200** (!) polskich wsi i miast bierze swą nazwę wprost od nazwy drzewa rodzimego gatunku. I nie chodzi tu tylko o prostą konstatację tego faktu. Można go zresztą różnie interpretować: człowiek „chrzcząc” miejscowości od drzew, utrwalił niejako w tych nazwach ślady swej zbrodni na

naturze, ale jednocześnie wystawił jej pomnik niezniszczalny, trwający w naszej świadomości przez całe stulecia. Pewnie nikt nie jest w stanie zinventaryzować wszystkich pochodzących od drzew nazw miejscowości, uroczysk, szczytów, debr i przysiółków, ale można spróbować wykonać choć cząstkę pracy w tym zakresie przy okazji corocznego Święto Drzewa, który przypada na 10 października.

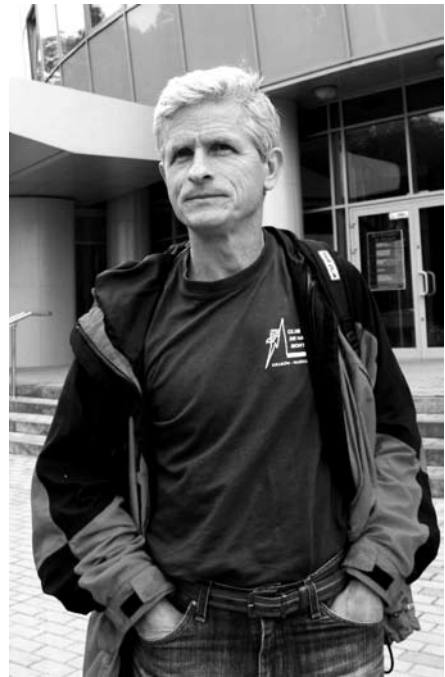
Edward Marszałek

DLA MNIE WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ W KROŚNIE

Roman Kuźniar, pomimo licznych obowiązków zawodowych często powraca do Krosna wędrując wspomnieniami po latach tu spędzonych. Rozmowę z nim przeprowadził Waław Turek.

WT. Kontakty z krośnieńską kulturą rozpoczęły się w szkolnym zespole pieśni i tańca w „naftowce”.

Tak, początki były w Krośnie. Związeki z Domem Kultury Górnika Naftowca są ważnym przyczynkiem do moich związków emocjonalnych z tym miastem. Przyjechaliśmy jako rodzina z Przemysła w końcu lat 50. w sam raz, żeby zrobić podstawówkę – słynną „jedynekę”, później Technikum Górnicztwa Naftowego. To poprzez technikum związałem się z domem kultury. Ten czas spędzony przy ulicy Kolejowej wspominam niesłychanie dobrze, pamiętam ludowy zespół pieśni i tańca, który prowadził Leszek Kubit. Objeżdżaliśmy okolicę występując na różnych imprezach. Przecież lata 1968 -73 to był okres wielkiej aktywności domu kultury, tu się bardzo wiele działo. Były teatry, przyjeżdżały świetne zespoły big-beatowe, było mnóstwo kół zainteresowań artystycznych. Do tego domu



fol. W. Turek

wchodziło się z przyjemnością, nie ten luksus co dzisiaj kiedy duma mnie rozpiesiera, że w moim rodzinnym mieście jest taki wspaniały obiekt. Myślę często o Krośnie i chętnie tutaj wracam, bo duża część mojej tożsamości, wrażliwości, odbierania pewnych zjawisk to ten

czas, to Krosno i ten dom kultury. Tutaj zaczęły się moje pasje górskie i biegowe. Uczestniczyłem w wielu maratonach, m.in. w słynnym nowojorskim i w legendarnym Biegu Wazów. Nadal chodzę po Tatrach, trochę się także wspinając. W tym roku, w lipcu, ukończyłem moją „koronę Tatr” – 60 najpiękniejszych i najważniejszych szczytów tatrzańskich.

WT. Kiedyś kończy się jeden etap życiowy, a otwiera kolejny.

Większość moich kolegów z naftówki szła na AGH, ja wyjechałem w „świat” na Uniwersytet Warszawski i tam już zostałem. Jednak więź z tym miejscem nie zanikała, ponieważ w Krośnie była moja mama. Później, jak człowiek się rozwinię w swoim zawodzie to chętnie się zastanawia skąd się to wzięło. Czytałem w „Rekolekcjach beskidzkich” Wandy Półtawskiej, wspaniałej książki, która mówi o wędrówkach Karola Wojtyły po Beskidzie Niskim i tych okolicach. W jednym z listów Wojtyła pisał: ten czas nad Wisłokiem stanowi część mojego życia, tutaj wiele rzeczy miało swój początek. Dla mnie lata spędzone w Krośnie są takim czasem, w którym tkwią korzenie wielu innych spraw, które zdarzyły się później. Tym chętniej przechadzam się ulicami tego miasta i podziwiam jego rozwój. Mamy w okolicach wiele silnych atutów kulturowych i historycznych jak Żarnowiec, Odrzykoń, Bóbrka. Nie tak dawno prowadziliśmy rozmowę z panem prezydentem Bronisławem Komorowskim i nawiązałem do tych regionalnych wartości, prezydent bardzo się tym zainteresował. Po oficjalnych rozmowach dopytywał mnie o pewne tematy do tego stopnia, że podjął decyzję odwie-

dzenia tego pięknego kawałka Polski, w którym nagromadzonych jest wiele śladów przeszłości. Krosno na brak kontaktów ze światem nie może narzekać, jesteśmy bardzo umiędzynarodowieni. Najlepszym dowodem na to, że jesteśmy tak otwarci na naszych sąsiadów jest właśnie Regionalne Centrum Kultury Pogranicza. Inicjowałem powstanie Euroregionu Karpackiego kiedy pracowałem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych od 1990 roku. Przyjechałem wówczas do mamy do Krosna, skąd wyskoczyłem na chwilę w Bieszczady, aby przejść gniazdo Tarnicy, spojrzałem z Halicza ku południowi na piękno tych gór i pomyślałem, że pomału wracamy do kraju bez granic, zamieszkałego przez przemieszane kulturowo i etnicznie ludy i musimy odtwarzać tę jedność. Bardzo się cieszę, że ten dawny domu kultury w Krośnie jest tak bardzo aktywny w odzyskiwaniu związków kulturowych, które nas łączyły przez wieki i że możemy z dumą, będąc z Krosna, dobrze czuć się wśród ludzi z różnych stron świata, bez jakichkolwiek kompleksów.

WT. A ostatnie lata? Często można usłyszeć pana komentarze polityczne w wiadomościach telewizyjnych.

Ja trzymam się z dala od polityki na ile jest to możliwe. Moje życie zawodowe to oczywiście Uniwersytet Warszawski, który dał mi wszystko jeśli chodzi o zawodowy rozwój. Reprezentuję stosunkowo nową dyscyplinę w obszarze nauk społecznych, stosunki międzynarodowe. Od czasów studenckich jestem związany z Instytutem Stosunków Międzynarodowych, który wtedy właśnie powstawał. Później uzyskałem doktorat i dzisiaj jestem profesorem

zwyczajnym chociaż żartując, zawsze wydawało mi się, że nadzwyczajny jest ważniejszy. Instytut jest głównym tego rodzaju w Polsce i bardzo aktywnym w świecie. Teraz właśnie aktywni jesteśmy jeżeli chodzi o Chiny i Indie, otwieramy się na Azję, która zaczyna tak wiele znaczyć na świecie. W ramach pracy akademickiej wprowadziłem do Polski taką dyscyplinę, która nie była obecna na naszych uniwersytetach – studia strategiczne. Można nieskromnie powiedzieć, że jestem u nas jej prekursorem, bo założyłem zakład, opracowałem pierwsze podręczniki, wydajemy rocznik strategiczny, jeden z trzech tego rodzaju roczników w Europie. Wydają Brytyjczycy, Francuzi i my, a to był mój pomysł. Powstało przy tym pewne interesujące środowisko w dziedzinie studiów strategicznych w naszym instytucie i szerzej, to jest moja specjalność zawodowa. Ale też po zmianach jakie dokonały się w Polsce w 1989 r. związałem się na czas jakiś z dyplomacją, pracowałem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, kierowałem departamentem analitycznym, miałem bliskie kontakty ze świetnymi postaciami, byłem doradcą Krzysztofa Skubiszewskiego (właśnie przygotowuję o nim książkę) i Bronisława Gieremka. Później wycofałem się z MSZ, kierowałem przez jakiś czas Akademią Dyplomatyczną, a następnie Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych, przez cały czas nie zrywając kontaktów z Uniwersyte-tem, który jest dla mnie najważniejszy. Stosunki międzynarodowe to są nauki stosowane i w związku z tym trzeba mieć kontakt z praktyką, bezpieczny kontakt, mieć możliwość zajrzenia za kulisy, żeby studenci mieli większy

pożytek z takiego wykładowcy. Mnie studenci nie mogą zarzucić: ty profesor nie teoretyzuj! Mam wgląd w to co się dzieje w polityce zagranicznej.

Od 2007 roku byłem doradcą ministra obrony Bogdana Klicha, a teraz stawiam pierwsze kroki jako doradca prezydenta Bronisława Komorowskiego ds. międzynarodowych. Tak więc rozmawiamy, kiedy rozpoczyna się nowe doświadczenie w mojej pracy zawodowej. Trudno powiedzieć jak to się będzie układać, ale ważne jest, że moja droga życiowa wiodła przez Krosno, tutaj kształtowała się moja tożsamość i ona powodowała, że być może łatwiej pewne rzeczy rozumiałem, że było mnie stać na myślenie samodzielne, bo stąd pochodziłem, bo to moje środowisko było niepokorne, ciekawe świata. Kiedy przyjechałem na Uniwersytet Warszawski zaznaczyłem swoją osobowość w niemałym stopniu także dzięki temu domowi kultury, w którym wiele czasu spędzałem, nie tylko przytupując w zespole tanecznym, ale korzystając z bogatej oferty kulturalnej. Myślę, że bez tego byłbym zupełnie innym człowiekiem, uboższym, mnie wartościowym; mniej bym w życiu osiągnął gdybym nie przeszedł tego doświadczenia krośnieńskiego.

WT. Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia w Krośnie podczas Biegu Niepodległości.

Roman Kuźniar (ur. 1953) – politolog, dyplomata, profesor, były dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, doradca ministra obrony narodowej. Od 1977 pozostaje pracownikiem naukowym ISM UW, w 1992 został kierownikiem Zakładu Studiów Strategicznych. Prowadzi wykłady z zakresu międzynarodowych stosunków politycznych, praw człowieka, studiów stra-

tegicznych, organizacji międzynarodowych i polskiej polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa. Wszedł w skład Komitetu Nauk Politycznych PAN, a w 1995 został członkiem polskiej delegacji do Komisji Praw Człowieka ONZ. Jest autorem i redaktorem wielu publikacji. W 1990 rozpoczął pracę w MSZ. Był m.in. dyrektorem Departamentu Planowania i Analiz (1992–1994), ministrem pełnomocnym w Stałym Przed-

stawicielstwie RP przy ONZ w Genewie (1994–1998), i dyrektorem (2000–2002) Departamentu Strategii i Planowania Polityki Zagranicznej. W latach 2003–2005 pełnił funkcję dyrektora Akademii Dyplomatycznej MSZ. 1 czerwca 2005 został dyrektorem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (odwołany w 2007). W tych dniach objął funkcję doradcy Prezydenta Bronisława Komorowskiego ds. międzynarodowych.

PODIUM

Nagrodzona fotografia

Oddział PTTK w Otwocku był organizatorem Konkursu Fotograficznego im. M.E. Andriollego „Jam Dwór Polski”. Komisja na posiedzeniu w dniu 5 września 2010 roku dokonała oceny prac konkursowych i przyznała I miejsce **Tomaszowi Okoniewskiemu** z Korczyny za pracę „Kombornia I”. Nadmieniamy, że autor był już wielokrotnie nagradzany w ogólnopolskich konkursach fotograficznych.



Wygrał sukces

Jury 15 edycji Konkursu Piosenki „Wygraj sukces” w Tarnobrzegu (23–25 września br.) wybierało najlepszych spośród 116 finalistów startujących w czterech kategoriach wiekowych. Wśród laureatów w II kategorii znalazł się **Michał Stryczniewski** ze Studia Piosenki „Swing”. Piosenką „Nie dokazuj” z repertuaru Marka Grechuty wyśpiewał II nagrodę. W eliminacjach konkursu startowało ponad 2000 wykonawców. Umiejętności młodych piosenkarzy oceniało profesjonalne jury - dr Krzysztof Heering, Elżbieta Zapendowska, Dorota Miśkiewicz. Studio Piosenki „Swing” prowadzi w RCKP Lucyna Durał.



Poetycki laur

Laureatem nagrody „Złote Pióro” za rok 2009 przyznanej przez rzeszowski oddział Związku Literatów Polskich w dziedzinie poezja został **Ryszard Kulman** z Sanoka. Otrzymał ją za tomik zatytułowany „Wszystkie kobiety”. Poeta jest członkiem Klubu Literackiego RCKP.



Nagrody dla ludzi kultury

Doroczne nagrody prezydenta Krosna otrzymali w tym roku Małgorzata Busz-Perkins – kategoria animator, Zdzisław Gil – kategoria twórca, i Dorota Skibicka – kategoria pracownik samorządowych jednostek organizacyjnych i szkół artystycznych.

Małgorzata Busz-Perkins - prezes Krośnieńskiego Towarzystwa Muzycznego. Organizatorka wielu przedsięwzięć promujących wybitnie uzdolnionych młodych muzyków związanych z Krosnem.

Inicjatorka cyklicznych koncertów m.in. Wieczór z opera i operetką. Współorganizuje również akcje charytatywne na rzecz uzdolnionej muzycznie młodzieży. **Zdzisław Gil** - od wielu lat angażuje się w działalność kulturalną i ochronę zabytków kultury na terenie Krosna. Jest autorem wielu publikacji z dziedziny ochrony zabytków, muzealnictwa i plastyki. Tworzy również własne kompozycje malarskie przedstawiające najbliższe okolice. Jego prace prezentowane były na wystawach w kraju i za granicą.



Dorota Skibicka - nauczyciel gry na fortepianie w Zespole Szkół Muzycznych w Krośnie.

Jest pedagogiem niezwykle oddanym swoim uczniom. Jako czynna pianistka bierze udział w koncertach dla lokalnej

społeczności. Jej uczniowie i absolwenci są znanymi pianistami i laureatami konkursów krajowych.

*opr. ab
fot. W.Turek*

23 października, godz.17.00

Krośnieńskie spotkania z podróżnikami – aktor i podróżnik Tadeusz Chudecki
Piwnica PodCieniami

24 października, godz.12.00

Spotkanie autorskie Anny Seniuk
Restauracja Bohema w Galerii Zawodzie

24 października, godz.18.00

Koncert utworów Fryderyka Chopina na zabytkowym fortepianie Pleyel z ok. 1860 r. Wykonawcy: Daniel Eibin – fortepian, Monika Fabisz – sopran,

Krzysztof Zajdel - baryton, Bożena Weber - słowo

Muzeum Podkarpackie

29 października, godz.19.00

Noc Grozy w artKinie

29 października, godz.18.30

CAFE FOGG czyli Muzyczna kawiarzka pełna przebojów M. Fogga, H. Ordonówny, E. Bodo, J. Petersburskiego, W. Szpilmana, W. Daniłowskiego, H. Warsa. Wykonawcy: Adam Zajdel-gitara, Izabela Gromek-skrzypce, Łukasz Pęczak- saksofon *RCKP*

BWA

15 października – 6 listopada

Władysław Dudek – wystawa rzeźby

Artysta urodził się w roku 1952 w Zarzeczku koło Rzeszowa. Jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. Studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Rzeźby. Dyplom obronił w pracowni prof. Mariana Koniecznego w roku 1976. Uprawia twórczość w zakresie rzeźby monumentalnej, sakralnej i kameralnej. Wśród ważniejszych realizacji pomnikowych należy wymienić pomnik Komendanta Józefa Piłsudskiego w Opatowcu –1994, pomniki Jana Pawła II na Jasnej Górze w Częstochowie – 1999, w Stalowej Woli –2002 , na

Brooklynie, Nowy Jork –2005, „Barka” w Pile –2006, w Meryllville, USA –2008, w Rawennie, Włochy –2010 r.

Pośród realizacji sakralnych wymienić należy Drogę Krzyżową w kościele p.w. Dobrego Pasterza w Krakowie, rzeźbę „Św. Mateusza” w kościele Cystersów w Nowej Hucie, nastawy ołtarzowe w kościołach w Skołoszowie i Kolbuszowej.

Artysta brał udział w wielu konkursach, w których był kilkakrotnie nagradzany i wyróżniany.

Marek Burdzy



XXXII KROŚNIEŃSKIE SPOTKANIA TEATRALNE

3 - 24 XI 2010

REGIONALNE
CENTRUM
KULTUR
POGRANICZA
W KROŚNIE
UL. KOLEJOWA 1

SPEKTAKL MUZYCZNY DLA CAŁYCH RODZIN

7 XI /NIEDZIELA/ **GODZ. 17.00**

Jan Brzechwa

CZERWONY KAPTUREK

Reżyseria Waldemar Wolański

TEATR GROTESKA w Krakowie

Bilet 15 zł

Bilety rodzinne:

3 osobowy - 40 zł, 4 osobowy - 45 zł, 5 osobowy - 50 zł



regionalne
centrum
kultur
pogranicza



3 XI /ŚRODA/ **GODZ. 19.30**

Miro Gavran

WSZYSTKO O KOBIECIACH

Reżyseria Tomasz Obara

TEATR CAPITOL w Warszawie

Obsada: Dorota Deląg, Magdalena Nieć, Daria Widawska

Bilety: 50 zł i 40 zł

5 XI /PIĄTEK/ **GODZ. 18.00**

Franz Lehár

WESOŁA WDÓWKA

Reżyseria Zbigniew Macias

TEATR MUZYCZNY w Łodzi

Bilety: 60 zł i 45 zł

8 XI /PONIEDZIAŁEK/ **GODZ. 19.30**

Antoni Czechow

GRIGA

Reżyseria Piotr Sieklucki

TEATR NOWY w Krakowie

Obsada: Anna Wirzinkiewicz, Dominik Nowak,

Piotr Sieklucki

Bilety: 30 zł i 20 zł

15 XI /PONIEDZIAŁEK/ **GODZ. 19.30**

Nikołaj Kolada

GĄSKA

Reżyseria Grzegorz Chrapkiewicz

TEATR CAPITOL w Warszawie

Obsada: Katarzyna Figura, Anna Gornostaj, Maria Dejmek,

Anna Kózka, Tomasz Dedek, Cezary Morawski

Bilety: 50 zł i 40 zł

19 XI /PIĄTEK/ **GODZ. 19.30**

Pam Valentine

PRZYJAZNE DUSZE

Reżyseria Marcin Sławiński

TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ w Rzeszowie

Obsada: Małgorzata Machowska, Barbara Napieraj,

Małgorzata Pruchnik, Beata Zarembianka, Marek Kępiński,

Łukasz Krzemiński, Grzegorz Pawłowski

Bilety: 40 zł i 30 zł

24 XI /ŚRODA/ **GODZ. 19.30**

Antoni Cwojdzkiński

HIPNOZA

Reżyseria Wojciech Malajkat

TEATR BAJKA w Warszawie

Obsada: Beata Ścibakówna i Rafał Królikowski

Bilety: 50 zł i 40 zł

KARNET 230 ZŁ

Bilety do nabycia w RCKP ul. Kolejowa1, tel. 13 432 18 98 wew. 159

Patronat medialny:

nowiny iKrosno3.pl



MUZEUM PODKARPACKIE

listopad – styczeń 2011

Stanisław Wojciech Bergman – wystawa malarstwa w 80. rocznicę śmierci

Wystawa rysunku i malarstwa Stanisława Wojciecha Bergmana (1862-1930), artysty urodzonego i tworzącego w Krośnie, a także w Monachium i Wiedniu pozwoli przypomnieć sylwetkę malarza oraz na nowo prześledzić niemal całą jego drogę twórczego rozwoju.

Pod względem treści obrazy Bergmana prezentują bogactwo motywów. Niezwykła precyzja artysty w rysunku, umiejętność odtwarzania detalu, a także drobiazgowo wykończenie szkiców ukazują warsztat malarza akademickiego tworzącego kompozycje historyczne. Jego malarstwo rodzajowe osadzone jest w rzeczywistości, natomiast portretowe, niekiedy liryczno-emocjonalne, stanowi dominujący akcent w jego dziełach. Kompozycje plenerowe przedstawiają doskonałe operowanie światłem i kolorem za pomocą pędzla, oddając osobiste odczucia oraz ulotne chwile. W scenach rodzajowych ukazane są przejmujące koleje ludzkiego losu. W autoportretach realistyczne jak i stylizowane zabarwione humorystyczną nutką odwzorowanie swojej osoby.

Artysta podróżując po Europie, podpatruje mistrzów europejskich, a powracając do Krosna maluje piękno jego okolic, portrety, sceny

rodzajowe, a przede wszystkim kwiaty, którym poświęca szczególną uwagę.

W dziełach malarskich Bergmana zauważa się indywidualne wartości estetyczne. Jest to subtelność i finezja. Obrazy tchną wrażliwością i spokojem. Jest to sztuka osobista, którą twórca odkrywa przed widzem, dzieląc się własnymi obserwacjami. Indywidualną jego wartością pozostanie estetyczna wrażliwość. Bergman sięgał po europejskie nowinki artystyczne, bacznie podpatrywał malarstwo krajowe i zagraniczne, ale konsekwentnie kierował się indywidualną estetyką. Pozostawił po sobie dużą spuściznę artystyczną. Wszystkie jego obrazy, niezależnie od czasu i miejsca



Stanisław Bergman, *Ellenai*, ok. 1890 r., olej, płótno, ze zbiorów Muzeum Podkarpackiego w Krośnie

gdzie powstawały, prezentują rzetelne rzemiosło i ujawniają wielki talent krośnieńskiego malarza.

Na wystawie zaprezentowane zostaną dzieła pochodzące ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Okręgowego w Lesznie, Muzeum Podkarpackiego w Krośnie, a także z prywatnych kolekcji.

Wystawa ta będzie dla miłośników malarstwa z przełomu XIX i XX wieku niezwykłą okazją do przypomnienia oraz

bliższego poznania twórczości krośnieńskiego artysty.

W czasie trwania wystawy zaprezentowany zostanie obraz Stanisława Bergmana zakupiony do zbiorów Muzeum Podkarpackiego w Krośnie na aukcji malarstwa w Paryżu, dzięki wsparciu finansowemu sponsorów. Po zakończeniu wystawy obraz zostanie włączony do ekspozycji stałej zbiorów malarstwa regionalnego.

Anna Guz

MUZEUM RZEMIOSŁA- PIWNICA PODCIENIAMI

14 października – 30 listopada

Wystawa „Samorząd krośnieński w 20. rocznicę restytucji” prezentuje jak funkcjonowało i rozwijało się Krosno na różnych etapach kształtowania się samorządności. Wszelkie zmiany w mieście, bez względu na zmiany polityczne i prawne, zależne były od aktywności jego mieszkańców i władz, które ich reprezentowały. Wystawa czcząc tytułarnie ostatnie 20-lecie pokazuje, że nowoczesne Krosno zaczęło się kształtować

od okresu autonomii galicyjskiej. To ludzie sprawnie zarządzający miastem, umiejętnie wykorzystujący możliwości – przy współpracy i zrozumieniu lub protestach mieszkańców, tworzyli przez 143 ostatnich lat miasto w jakim żyjemy. W tym czasie działo się wiele, a każdy okres historyczny miał swój niezaprzeczalny koloryt.

Ewa Mańkowska

KROŚNIĘNSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Spod Gruszki do galerii czyli malarstwo Jacka Bukowskiego

W ramach cyklu „Środy artystyczne” odbył się 8 września br. wernisaż malarstwa Jacka Bukowskiego. Autor proponuje własne spojrzenie na rzeczywistość, która nie jest przyjazna człowiekowi żyjącemu wśród gadżetów i machin, cywilizacyjnych „dóbr”, które są jednocześnie odpadami, degradującymi naturalne środowisko.

Jacek Bukowski maluje pejzaże, kwiaty, ale skupia się głównie na abstrakcji, połączonej z elementami surrealizmu z dozą symboliki. Obrazy te mają swoje znamiona, mają indywidualny rys – niepowtarzalność, charakter. Różnorodność kolorystyczna i formalna, bogactwo tematyczne, mówią o ciągłym poszukiwaniu najważniejszego dla



wrażliwości artysty środka ekspresji. Obrazy abstrakcyjne, a zwłaszcza surrealistyczne – symboliczne, zaciekawiają widza osobliwą fakturą, na którą składają się zatopione w farbach fragmenty wspomnianych „dóbr” (kółka i trybiki, części komputera, śrubki itp. Autor jakby przewrotnie ukazuje świat opanowany przez technologię jako świat nie zawsze sprzyjający człowiekowi.

Osobną kategorią twórczości Jacka Bukowskiego są grafiki i ikony. Autor może poszczycić się tysiącami rysunków i grafik, zwłaszcza o tematyce regionalnej (przeważnie transpozycje rycin XIX-wiecznego Krosna, Bieszczady m.in. z nieistniejącymi już cerkiewkami. Wiele jego grafik obrazujących

architekturę sakralną Podkarpacia znajduje się w zbiorach prywatnych, w tym m.in. w Niemczech i USA.

Jacek Bukowski (ur. 1972 r.) pochodzi z Tarnawy k. Zagórza. To pełne uroku okolice nad Osławą, skąd pochodzą m.in. wybitny malarz prof. Stanisław Batruch, także malarz i pisarz Leon Chrapko). *Nota bene* w dzieciństwie Bukowski sąsia-

dował ze znanym powszechnie twórcą prestiżowej w świecie firmy „Talens Polska”, mecenasem sztuki – dr. Adamem Pałackim. Nad Tarnawą górowała Gruszka – magiczna góra „zasłaniająca” Lesko. Warto o tym pamiętać oglądając obrazy i grafiki Jacka Bukowskiego. To jakby w „cieniu” Gruszki dojrzewała jego wrażliwość, której nie mogły mu odebrać ani peregrynacje po Europie w l. 90., ani obecna stabilizacja w Krośnie. A jest to wrażliwość szczególna. To w Bieszczadach zaczął malować pierwsze ikony pod okiem Henryka Gąsiora, twórcy tzw. ikon karpackich (notabene artysta ten związany był z KDK).

Jan Tulik

Pogawędka Fausta z Leśmianem w ostatni dzień lata 2010

22 września br. odbyło się spotkanie z Leszkiem Żulińskim, krytykiem literackim, poetą, eseistą, autorem 20 książek z różnych dziedzin twórczości związanej z literaturą. Gość zaprezentował swoje wiersze, mówił o wyjątkowych faktach zaczerpniętych z życia literackiego oraz historii literatury powszechnej.

Leszek Żuliński deklarował, że jest krytykiem literackim, poezję uprawia raczej sporadycznie. Jednak wydane ostatnio (po 20 latach przerwy w pisaniu liryków) trzy tomy wierszy, uczyniły zeń na powrót poetę wyjątkowego, o oryginalnej dykcji. Poezja ta wyróżnia się trafnością łączenia subtelnej liryki z fi-

lozoficznym dyskursem, w ramach wyrafinowanych struktur formy. Żuliński w obszernym cyklu „Ja, Faust” (Wyd. Nowy Świat 2008), wskrzesił mit Fausta tak sugestywnie, jak kiedyś Goethe. W rozmowie z czytelnikami gość skromnie podkreślał, że tylko kontynuuje ten wątek. Zaznaczył jednocześnie, iż Faust był postacią rzeczywistą, studiował m.in. w Krakowie, był kuglarzem i znał alchemiczne sztuczki. Zamordowany w niejasnych okolicznościach upadł na twarz. Wówczas wierzono, że ciało padające na twarz wskazuje, że denat miał związek z ciemnymi mocami. Jego znajomość magicznych sztuczek podsycała to przekonanie. Stąd zrodziła się legenda Fausta, którą podjął w swym dramacie Marlowe - rówieśnik Szekspira, potem Goethe.

- Mam przysłowiowego fioła na punkcie Leśmiana - wyznał Leszek Żuliński. W swej poezji poświęca mu sporo miejsca, są w niej urocze pastisze Leśmianowskiej liryki. Choć to raczej oryginalna twórczość autora „Faustów...”, wspaniale przekuwająca inspiracje wyjątkową poezją autora „W malinowym chruśniaku”, który to chruśniak Żuliński „odwiedzał” jeszcze w latach 70. minionego wieku.

Leszek Żuliński urodził się w 1949 r. w Strzelcach Opolskich. Ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim i w Warszawie pozostał. Pracę zawodową rozpoczął w 1973 r. w ruchu edytorskim. Potem prowadził działy literackie w tygodnikach „Tu i teraz”, następnie w „Kulturze”, „Wiadomościach Kulturalnych”; był sekretarzem redakcji miesięcznika „Literatura”, ostatnio (2000-2010) pracował w TVP S.A.

Debiutował na łamach prasy jako poeta w 1971 r., w rok później jako krytyk. Jego książkowe debiuty to: tomik wierszy „Z gwiazdą w oku” (1975) i zbiór szkiców „Sztuka wyboru” (1979). Wydał dotychczas sześć tomików poetyckich oraz czternaście książek krytycznoliterackich. Ta ostatnia dziedzina zdominowała jego aktywność pisarską; uprawia także publicystykę kulturalną i felietonistykę. Ponadto ma na koncie setki wystąpień radiowych, dziesiątki - telewizyjnych, wstępy lub posłowania do wielu książek innych pisarzy, antologie i prace edytorskie. Czynnice uczestniczy w życiu literackim: przez 25 lat zasiadał w kapitule Warszawskiej Premiery Literackiej. Jest członkiem Związku Literatów Polskich, od 2003 r. w ZG ZLP pełni funkcję skarbnika oraz wiceprzewodniczącego Komisji Kwalifikacyjnej. Laureat licznych nagród literackich, m.in.: Nagrody Pióra Czerwonej Róży (1985), Nagrody Międzynarodowego Listopada Poetyckiego w Poznaniu (1989), Nagrody im. Emila Granata (1993), Nagrody im. Klemensa Janickiego (1995) i Wielkiego Lauru XII Międzynarodowej Jesieni Literackiej Pogórza w Dziedzinie Krytyki (2002). W roku 2008 wspomniany zbiór „Ja, Faust” otrzymał tytuł „tomiku roku” na Międzynarodowym Listopadzie Poetyckim w Poznaniu.

Spotkanie z Leszkiem Żulińskim odbyło się w ramach projektu Interakcje Literackie - promocja literatury najnowszej przy wsparciu finansowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Programu Wydarzenia artystyczne. Priorytet 4: Literatura.

Jan Tulik

TERESA KRUKOWSKA-FRĄCZEK

Jesienna symfonia

Na ustach traw
kołysze się
śpiew motyla
dni lata
naznaczone
piętnem jesieni
rozpięte na gałęziach
drżą

Nie chcą patrzeć
za siebie
ptaki niosą
babie lato
w dziobach

Przyszłość
pies bezpański
skowyczy

WACŁAW TUREK

Jak liście

Nasze słowa
jak liście jesienią
wyrosłe z mózgu drzewa
dokarmiane ptasią rozmową
otwierają i zamykają usta

Niewypowiedziane
żyją własną tajemnicą
zapisane
zaprzeczają przemijaniu

Nasze słowa
jak liść jesienią
czasami podniesie
i rozpozna
czyjaś pamięć

JAN BELCIK

Babie lato

Pomiędzy słonecznikami
rozdziobane grzędy metafor

Dojrzałe barwy
wywołują samotność

Misiek obszczekuje
czego nie wiem

Zaczajony pająk

nicia
żegluję wrzesień

LESŁAW JAN URBANEK

Jesienne zadziwienie

na brzegu nocy
błądę urwiskami niepokoju
w ustroniu rubinowej lampki wina
chwije się świątynia pamięci

w sekretnych szufladach wspomnień
rozmazują się impresje
niezapomnianych przeżyć

brakuje mi
tych krótkich wypadów sprzed lat
w opustoszałe przystanie połonin
w bieszczadzką niezwykłość oczywistości

a z ran snu
wyziera ogromna kukła zła
i rośnie w nieśmiertelność nicości

FRANCISZKA TUMIDAJEWICZ

JAN LUSZNIA

Zaduszki

Za oknem szara jesień
rudym liściem szarpie wiatr
brzoza roni perłowe łzy
obejmując ramionami
szczątki naszych przodków
a Ty stoisz tu sam
patrzysz w gasnący płomień
rozsuwając drżącą ręką
wytarte paciorki różańca

Rozmyślasz o życiu
odpływającym na drugi brzeg
a ja leżę wtulona
w szpitalną pościel bólu
patrzę przez flakon chryzantem
pachnących narkozą

BRONISŁAWA BETLEJ

Liście złote

Liście złote
jesienne
piękne
jak odcisnąć
ślad stopy
gdy są bez grzechu
niewinne
zadumie oddane

Liść
podpłomyk roku
podnoszę do ust
znak czasu...

Krótką historią lata

Po świętojańskich deszczach
rzeka miała wylew
Ledwie apostołowie ugłaskali żywy
już czerwiec przetoczył się
grzmotliwie i wichry, w porę
lipowych miódów czarnoleskich
W pohancyne świty
przyszron usrebrał
migotliwym zdziwieniem kłosa
dochodzących dojrzałości zbóż
Astry nizały sierpniowe szmery rozmów
na nocnym gadaniu gwiazd
Podzwonne dla wakacji
wydzwonił elektryczny woźny –
nowy rok szkolny
chwycił uczniów za gardło
A tu już Matka Boska Siewna
dobrotliwie wyważa
niewyjaśnione do końca
przypadki września

I oto ptak lata dolatuje do jesieni

ROMAN BAŃKOWSKI

Smutek

Zjesieniała kropelka rosy
zimna szara - na pustych polach
żerujących gawronów
Samotna kropelka
świeci cały dzień
w zanadrzu pożółkłego liścia

Biorę sobie do serca
jej smutek

IV OGÓLNOPOLSKIE KONFRONTACJE TAŃCA WSPÓŁCZESNEGO „KONTRASTY”

W Konfrontacjach mogą wziąć udział amatorskie zespoły pracujące w oparciu o technikę tańca współczesnego, w kat. wiekowej powyżej 13 lat. Zespoły prezentują 1 lub 2 kompozycje choreograficzne o łącznym czasie do 20 min. Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie karty zgłoszenia wraz płytą DVD zawierającą prezentacje zgłoszone do konkursu do dnia **29 X 2010 r.** na adres organizatora: Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu, Al. Niepodległości 7, 39-300 Mielec. Szczegółowe informacje Izabela Serwan tel. 607 141819, Joanna Lonczak tel. 698 49 67 83 oraz na www.kultura.mielec.pl

XI TEATRALNE MIKOŁAJKI – SPOTKANIE Z SATYRĄ RCKP Krosno 2-3 XII 2010

Do udziału zapraszamy grupy sceniczne i wykonawców indywidualnych. Mikołajki teatralne to przegląd konkursowy przeprowadzany w dwóch grupach wiekowych: szkoły podstawowe i gimnazja. Obejmuje dwie kategorie artystyczne - prezentacje zespołowe: inscenizacja i małe formy sceniczne - skecz - żart sceniczny oraz prezentacje indywidualne: monolog lub teatr jednego aktora, z wyłączeniem recytacji. Zgłoszenia w terminie do **20 XI 2010 r.** prosimy przesyłać na adres: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza, 38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1 lub pocztą elektroniczną: e-mail:rckp@rckp.krosno.pl, www.rckp.krosno.pl

18. MIKOŁAJKOWE SPOTKANIA TANECZNE, RCKP Krosno, 10 XII 2010

Prezentacja dorobku artystycznego dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych. Wiek uczestników od 6 – 19 lat.

Zespoły startują tylko w jednej wybranej kategorii - taniec towarzyski, etiuda taneczna, inscenizacja, disco - dance, formy różne. Prezentują dwa układy taneczne o łącznym czasie do 12 min. Zgłoszenia wraz z kserokopią wpłaty akredytacyjnej prosimy nadsyłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **30 XI 2010 r.** na adres organizatora: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza, 38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1 lub pocztą elektroniczną: e-mail: rckp@rckp.krosno.pl, www.rckp.krosno.pl

V EDYCJA KONKURSU NA REPORTAŻ IM. MACIEJA SZUMOWSKIEGO

temat „Obcy i inni wśród nas”

Uczestnikami Konkursu mogą być osoby fizyczne, które nie ukończyły 36 lat. Z udziału wyłączeni są laureaci poprzednich edycji. Zadaniem uczestnika jest: napisanie reportażu w języku polskim o objętości nie przekraczającej 12 000 znaków opisującego dzisiejszą Polskę i Polaków, ich problemy oraz życie. Przesłany tekst nie powinien być dotąd publikowany w całości ani we fragmentach. Teksty należy przesłać w 3 egz. w zaklejonej kopercie opisanej godłem, lub dostarczyć osobiście na adres organizatora 31-548 Kraków, al. Pokoju 3, z dopiskiem „Polska zza siódmej miedzy” oraz w wersji elektronicznej, na płycie CD-R lub pocztą elektroniczną, w sposób uniemożliwiający identyfikację imienia i nazwiska uczestnika na adres: konkurs_szumowski@gk.pl, w terminie do **15 XII 2010 r.** Wersja elektroniczna musi zostać wysłana lub doręczona jednocześnie z wersją drukowaną. Regulamin i szczegółowe informacje na www.szumowski.eu



Z cyklu Krosno macej-dakryl 2010

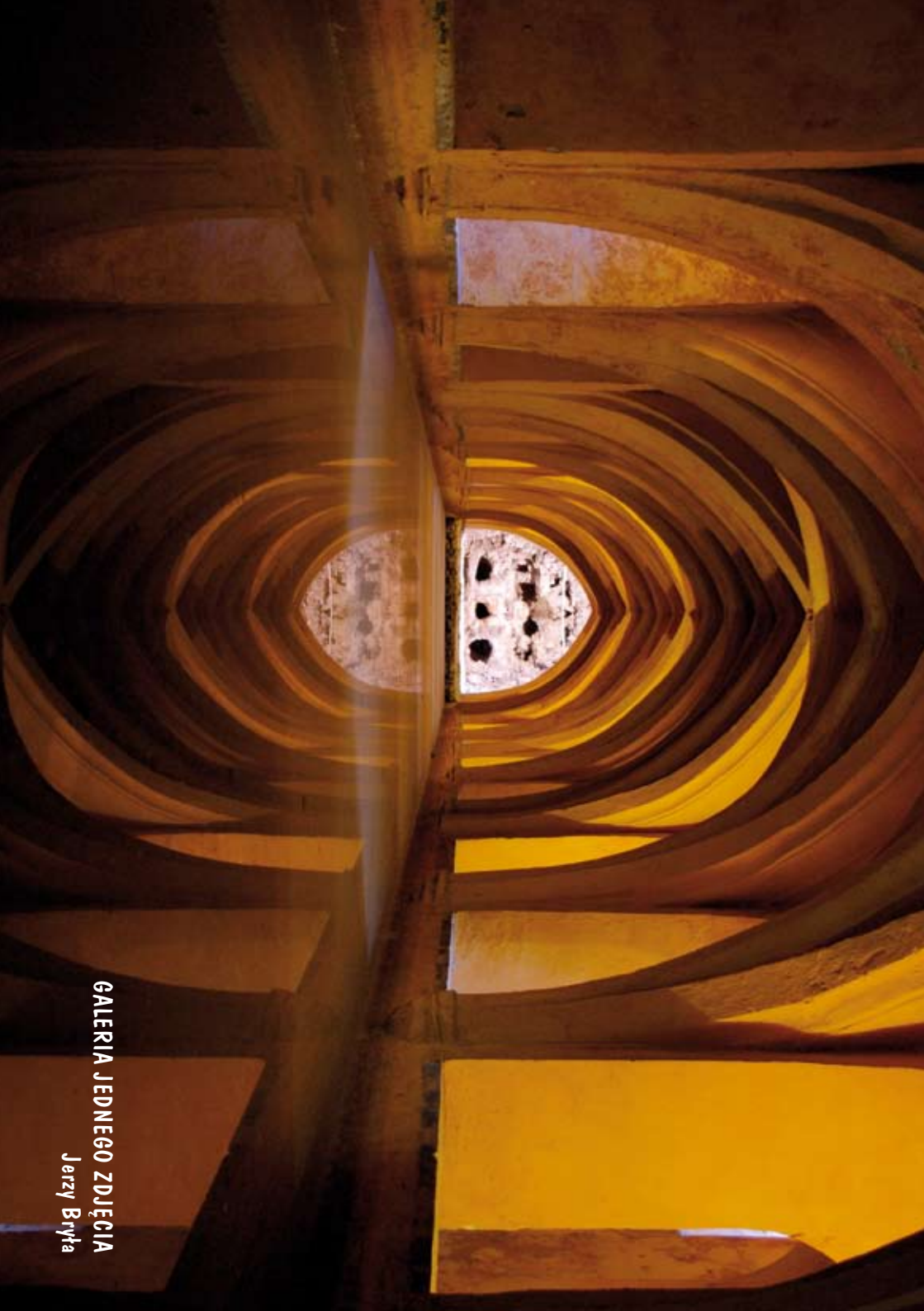
- Projekty graficzne
- Druk offsetowy i cyfrowy
- Wielkoformatowy druk solwentowy
- Reklamowe i ozdobne torby papierowe

www.hedom.pl

DRUKARNIA
HEDOM



38-400 KROSNO, ul. Kletówki 54a, tel./fax 13 432 02 02, e-mail: biuro@hedom.pl



GALERIA JEDNEGO ZDJĘCIA
Jerzy Bryła